

SŁOWO

Wilno, Niedziela 22 sierpnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 3, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 225, drukarni 322

PRENUMERATA miesięczna z odroczaniem do domu lub z przysyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 15 groszy, Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Rokowania polsko-gdańskie.

Ryga, 20 sierpnia

Sprawa byłego posła Birka, nie przestaje być ciągle tematem popularnym w dyplomatycznych sferach Estonii. Cagle się jeszcze o tem pisze, mówi i komentuje na różne sposoby. Z najbardziej autorytatywnych źródeł dowiadujemy się, że nominacja nowego posła nie nastąpi przedko, a w każdym razie nie przed jesienią. Poprosiu trudno jest znaleźć kogoś na odpowiedzialne to stanowisko, zaś spośród polityków estońskich, mało znajdujemy chętnych. Rząd zwleka z dnia na dzień. Pośrednio leży w tem też przyczyna przedłużenia rokowań o pakt o nie-agresji, na którym tak bardzo zależy bolszewikom. Wogóle zaś ciągle przeszkody wyrastające na drodze zrealizowania paktu, rodzą coraz nowe tarcia pomiędzy rządem SSSR i państwami bałtyckimi.

GDANSK, 21 VIII. PAT. Dzisiaj rozpoczęły się tu rokowania polsko-gdańskie w sprawie uregulowania udziału Gdańska w polskich dochodach celnych. W rokowaniach tych bierze udział ze strony polskiej kom. gen. Rzezyppolitej Strassburger, prezes Izby Skarbowej p. Rasiński i radca legacyjny Lalicki.

Prof. Kemmerer w Gdańsku.

GDANSK, 21.VIII. PAT. Prof. Kemmerer niezwłocznie po przybyciu do Gdańska złożył wizytę komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej p. Strassburgerowi. Profesorowi Kemmererowi towarzyszą żona, córka i syn i członek misji Eble. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego prof. Kemmerer odbył w Gdańsku szereg konferencji w sprawie reorganizacji całej i innych. Ponadto zwrócił port Gdański, wieczorami zaś z towarzyszącymi mu osobami podejmowany był obiadem przez komisarza generalnego p. Strassburgera.

Wieści z Meksyku.

WIEDEŃ, 21 VIII. PAT. Pisma tutejsze donoszą z Nowego Yorku, iż konflikt kościelny w Meksyku zakończył się zwycięstwem prezydenta Callesa'a.

Sprawa Tangeru.

LONDYN, 21 VIII. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się, że pogląd Wielkiej Brytanii na sprawę Tangeru jest następujący: Dopóki Hiszpania nie podejmie w tej sprawie kroków dyplomatycznych, osobne omawianie pretensyj hiszpańskich jest niemożliwe, gdyż stanowisko rządów francuskiego i włoskiego jest dotychczas nieznanne. Co dotyczy sugestii jakoby Hiszpania pragnęła wziąć sprawę Tangeru z kwestią miejsc w Radzie Ligi Narodów, to—zdaniami rządu brytyjskiego—są to dwa zupełnie odrębne zagadnienia i te należy uczynić wszystko, aby zapobiedz wysunięciu podczas najbliższego zgromadzenia Ligi Narodów propozycji, któreby mogły zagrozić pomyślnemu przebiegowi zebrania.

Do zbrania geneńskiego pozostaje zbyt mało czasu, aby można było przedyskutować tak ważną sprawę. Według zaprzyntowanych rządu Wielkiej Brytanii, o wiele korzystniejszym byłoby odroczyć dyskusję do czasu porozumienia się państw, które podpisały akt w Algieras.

Zmierzch strejku angielskiego.

LONDYN, 21.VIII. PAT. Komitet wykonawczy związku górników zawiadamia, że szczegóły odrębnych rokowań, które prowadzi z właścicielami kopalń górnicy zagłębia Nottinghamshire i Derbyshire, właśnie zostaną do wiadomości prawdopodobnie w poniedziałek.

Obok tej wiadomości, dzienniki podają informacje zaczerpnięte w poszczególnych okręgach węglowych przede wszystkim zaś w Manfield, gdzie przystąpiło do pracy zgórą 8,000 górników. Według tych samych źródeł, podstawą porozumienia są piące przedstrajkowe przy 7 i pół godzinny dzień pracy.

Dzisiejszy Times wypowiada pogląd, że coraz liczniejsze zgłoszenia górników mogą skłonić związek do rewizji dotychczasowego stanowiska zajętogo przez kierownictwo organizacji górników. Westminster Gazette spodziewa się, że kierownictwo związku zwota w przyszłym tygodniu specjalną konferencję delegatów górniczych, na której komitet wykonawczy złoży sprawozdanie z przebiegu ostatnich narad z przedsiębiorcami.

Ten sam dziennik podaje, że z pełniejszego sprawozdania o naradach z przedsiębiorcami podanego do wiadomości publicznej wynika, iż sprawa porozumienia uknuła znowu na matrywym punkcie.

Sprawy włosko-rumuńskie.

RZYM, 21 VIII. PAT. Premier rumuński Averescu bawi obecnie we Włoszech na kuracji. W końcu pierwszej dekady września przybędzie on do Rzymu w celu omówienia z rządem włoskim wszystkich niezadowolonych dotychczas spraw włosko-rumuńskich. Jest wiele prawdopodobne, że w czasie tych rozmów ustalony zostanie termin wizyty rumuńskiej pary królewskiej we Włoszech.

Demonstracje faszystów w Pradze.

PRAGA, 21 VIII. PAT. W czwartek wieczorem odbyła się na Wyspie Słowiańskiej w Pradze wielka manifestacja faszystów na rzecz generała Gajdy a skierowana przeciw ministrowi spraw zagranicznych Beneszyowi. Wysłano telegramy do óra Kramarza i gen. Gajdy oraz przyjęto rezolucję domagającą się natychmiastowego zwolnienia parlamentu w celu dania żądanej satysfakcji gen. Gajdzie.

Jakkolwiek urządzenie pochodu przez miasto zostało zabronione, to jednak tłumy faszystów udały się na plac św. Wacława, gdzie dozło do wrogich demonstracji przed redakcją Ceskiego Slova. Policja rozproszyła manifestantów.

Spisek przeciwko Pangalowski.

WIEDEŃ, 21. VIII. Pat. Neue Freue Presse donosi z Aten, że przywódca partji wenzelowej Metaxos został wczoraj aresztowany pod zarzutem uczestnictwa w spisku przeciwko prezydentowi Pangalowski.

Wszechświatowy trust zbożowy.

WINNIPEG, 20.VIII. PAT. Przedstawiciele kanadyjskich trustów zbożowych i organizacji rolniczych Stanów Zjednoczonych postanowili zwołać konferencję międzynarodową w sprawie utworzenia trustu światowego. Na konferencję tej zaproszeni zostali przedstawiciele Australii, Argentyny, Rosji i Indji. Na porządku dziennym obrad konferencji znajduje się między innymi sprawa zorganizowania urzędu, którego zadaniem byłoby dostarczanie prawdziwych wiadomości o warunkach zbiorów na całym świecie.

„Rozbrojenie“ Ameryki.

WASZYNGTON, 21 VIII. PAT. Kontr-admirał Moffatt szef lotnictwa morskiego oznajmił że w przyszłym roku budżetowym około 12 milionów dolarów będzie przeznaczona na budowę nowych samolotów morskich.

Sensacyjna afera w Krakowie.

KRAKÓW, 21—VIII. Pat. W toku śledztwa w sprawie Leśniewicza ujawniają się coraz nowe szczegóły. Ustalono, że ofiarą jego praktyk padło do 20 osób na łączną sumę około 35 u tysięcy złotych. Rzekoma żona Leśniewicza Anna jest w rzeczywistości żoną niejakiego Matryfanowicza, matrynarza przebywającego w Rosji. Aresztowano ją jako spółniczkę afery.

Akcje pożyczkową prowadził Leśniewicz od jesieni roku ubiegłego. Posiadał on około 50 akwizytorów, którzy zbierali zgłoszenia od ludzi pragnących otrzymać „pożyczkę amerykańską”. Ponadto uruchomił Leśniewicz całe biuro, którego syndykiem był jeden z adwokatów krakowskich. Biuro Leśniewicza działało w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej oraz w południowej Kongresówce. Poza sprawami pożyczkowymi projektował Leśniewicz między innymi budowę tanich domów.

Z dokumentów psychologii politycznej.

Otrzymałmśmy z Pińska list następujący:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Zbliża się wrześniowa sesja Ligi Narodów, staną tam wobec siebie znowu w możliwej kontroli — mały odradzający się naród — Litwa, i wielki naród, który wiele życiodawczych pierwiastków z tamtego wehnoją w siebie — Polska. Dzielono — i przyszłościowo, powołano niewątpliwie do współpracy, współuzupełnienia i zgody. Proszę pozwolić na rzucenie pytania — dalekiej czytelności — Czy znowu prasa zaczyna sączyć w ich stosunek ten jad niewiary i stroniłości w sądzie, jak to wciąż czyni? Do czego to wiedzie? Co za wspaniały prąd, pędzący piórem dziennikarskiem — na mityn moskiewski i nie mieści.

Nie jestem niestety prenumeratorką „Słowa”, mówię to z żalem, bo chciałam bardzo nią być, ale potowrnej w niem niemałości do Litwy — znieść nie mogę. Dzielę się nią z kolegami z Litwy — znieść nie mogę. Dzielę się nią z kolegami z Litwy — znieść nie mogę. Dzielę się nią z kolegami z Litwy — znieść nie mogę.

W działaniu względem Litwy mała tylko niewiara i przemoc. Tak się dochodzi do dynamicznego nieszczęśliwego i społecznego. Lepiej wstąpić na uczelnię i mądrą drogą autora „Consultans”. Raz więcej wejść w układy, bez—względnie egoistycznych wymagań, i jak wolny człowiek z wolnym człowiekiem, a nie jak pan z parokiem. Dalekie losy Wilna ukrywa przyszłość, będzie ona taka, na jaką wszyscy są zdani. Ale dziś, trzeba Wilno otworzyć przede wszystkim dla tłumów pozbawionych całego dawnego kraju — do Kalwarii, do Ostrej Bramy, dla tych tłumów słusznie rozczarowanych, od odczytów od swojej Częstochoły bezmyślność szablą Żeligowskiego.

Trzeba zrozumieć że jak wiele innych, na pozór szmarły narodziły, w tym nowym okresie życia świata, i naród litewski się odrodził, i nie da się włożyć na nowo do budoj największej terrum politycznej. Przemyśle więcejzy z nim szukał należy a nie unij, której formy dziś przestają. Czy charakterystyczny, plemienny pierwiastek litewski (a nawet i białoruski), — przyniosł kiedykolwiek sakodę Polsce — w Kościuszkiach, Mickiewiczach, Czartoryskich, Lubieckich etc etc? Przynigdy. A proszę parzyć jakie to typy odmiennie w charakterach, darach z natury od właścicieli polskich. Więc rozważaj tam jaźniom bratnim, tym mieszkaniom z pou jednego niebada ręce i nogi, spleżane w Wilnieżycie przez Groasich (na wódr czysto wschodni) kretowat rozumnie led iudymidwanim rozu wojem i zabójcy Sz. Pan jak zrozi się z nica zwołała się przyjaźnia, na gruncie tym odwieczną i rodzimą silą, stanowiącą przedmordzie Polski, jak Polska jest przedmordem Europy.

Ala w tym celu, nie jaży się najwęższych — po werze — niezduwożywnego człowieka i narodu. Chciejcie zrozumieć to panowie, że co święte w głębinach duszy dla Was, to święte i dla nich. Ssum cuique. Wybaczy mi Szanowny Pan że apostrofe. Żyjemy w czasach odbudowy. Cegły, swojej, zdrową, wydobytą z głębin rodzimaj ziemi i historii, niech każdy do odbudowy niebie.

Z wysokim szacunkiem
Konstancja Skirmunt.

Postępujemy wbrew przyjętym zwyczajom dziennikarskim zamieszczając ten „list czytelniczeki”, jak p. Konstancja Skirmunt siebie nazywa, czytelniczką naszą nie będąc.

List ten jest ciekawy w zestawieniu z niedawno przez nas omawianym artykułem gen. Babiańskiego pod pórządowego *Nowego Kurjera Polskiego*. Jeśli chodzi o wyrobieienie polityczne, o jasność, realność i konkretność myśli politycznej, — to niewiele znajdujemy je na jednakożym poziomie — tak szanownej ziemiarki z Pińszczyzny jak i szanownego generała z Warszawy. Nie wiemy, czy p. Konstancja Skirmunt ujmuje kiedy swe sympatie i antypatie w wyraźny program polityczny, wątpliwości jednak pod tym względem stanowią mniej więcej równowartość programu policznego gen. Babiańskiego.

Dlatego też uważaliśmy za niesprawiedliwe pominięcie milczeniem poglądów p. Skirmunt przy jednoczesnym polemizowaniu z poglądami gen. Babiańskiego. Nie jest bowiem pani Skirmunt winą, że pogląd gen. Babiańskiego czyni karierę nie ze względu na swe walory, lecz dlatego, że gabinet p. Barla chwycił się takiej ideologii, i chcąc czeremkowiec jaknajprędzej zapelnic tę pustkę ideową, która go olacza.

Gen. Babiański jest liberalnym nacjonalistą.

Co to jest nacjonalizm? Nacjonalizmem nazywamy pogląd twierdzący, że każda grupa etniczna mówiąca odrębnym językiem ma prawo do takiego rozwoju, któryby doprowadził do posiadania państwa samodzielnego.

Encycy są konsekwentnymi nacjonalistami, gdy głoszą potrzebę małej Polski, zamkniętej w etnograficznych granicach, gdy się zrzekali dobrowolnie Mińska, gdy popierali wbrew polskim interesom demembrację Austrii. Nacjonalistom chodzi nie o interes państwa, nie o potęgę państwa, lecz raczej o niepodzielne panowanie pewnej narodowości na pewnym terytorjum narodowem. Encycy zawsze i szczerze wyznają, że wołą Polskę mniejszą, byle jednolicie narodową, aniżeli Polskę dużą i polęzną, lecz z dużym procentem mniejszości narodowych.

Gen. Babiański występuje w obronie swobody narodowego rozwoju Litwinów i Białorusinów, bez względu na to, do jakiej formy państwowwej ten rozwój nas doprowadzi. Zapomina on nawet o istnieniu państwa kowieńskiego i o istnieniu państwa B.S.S.R. i własnymi rekoma w sposób sztuczny, za pieniądze państwowe chce u nas budować białoruską sowiecką irredentę.

Pani Skirmunt także pisze o „trumnicy dla narodu”, lecz z całego tonu jej listu, z tych Rurkiewiczów-Lubeckich, których zamieszcza jako świadectwo sprawności narodu litewskiego, — widać, że chodzi jej nie o względy nacjonalistyczne, lecz o sentymenta historyczne. Dlatego radzi nam jednać lud litewski pielgrzymkami do Kalwarii i Ostrej Bramy.

Dla nas szablę Żeligowskiego nie była „bezmyślną”, lecz szablą-oswobodzicielką. Jednakże szanujemy historyczne sentymenta autorki listu. I chcielibymy przekazać wszystkim Polakom miłość do ludów Litewskiego i Białoruskiego większą, aniżeli miłość do nich Krupowiczu i Miotel.

I dlatego nie zrekamy się nadziei, że niedługie losy tych ludów rzębić będzie wspólna myśl z losami narodu polskiego. Ala właśnie i od gen. Babiańskiego i od pani Skirmunt i od wszystkich dzisiejszych partji politycznych różniemy się tylko poglądem na istotę państwa. Nie wierzymy w przyszłość ludowej republiki litewskiej. Dla nas państwo jest nie wytwórom zbiorowej pracy ludu. Dla monarchistów państwo jest dzieckiem władzy. Nie Litwini, lecz praszczury naszej dynastji zbudowały potężne Wielkie Księstwo Litewskie.

Drugim dokumentem psychologicznym jest artykuł wstępny wczorajszego *Robotnika* o ziemiach Wschodnich. Redakcja *Robotnika* zamieściła ten artykuł zapewne przez nieuwagę. Artykuł jest najwidoczniej nadesłany przez kogoś, kto zna dobrze nasze stosunki, i właśnie dlatego jest doskonałym potwierdzeniem nie abstrakcyj socjalistycznych, lecz tego co my zawsze utrzymujemy, twierdzymy i piszemy.

Przedewszystkiem korespondent *Robotnika* podkreśla obecność pracy komunistów. A są i takie wypadki (znane tu dokładnie): Na stanowisku wójta zatwierdza się owolwieka, który zajmował wyższe stanowisko w Rosji sowieckiej, znany jest z niewiary do polskości i pozwala sobie w czasie wyjazdów służbowych po gminie żądać od poszczególnych interesantów za czynności służbowe po butelce wódki od każdego, a od sotyhas „dzwieczny na noc”. Fakta te znane są władzy, lecz władza na nie nie reaguje.

Drugi obrazek: Pewien członek pow. Rady i Zarządu Gminnego i jednocześnie członek Sejmiku Powiatowego, został za tajną sprzedaż spirytuali uniesiony z Rady Zarządu zarządzaniem władzą. Strawczy mandat do Rady Gminnej, automatycznie stracił mandat członka Sejmiku Powiatowego. Tymczasem taki pan pozostaje w Sejmiku nadal i — co dziwniejsze — jest szczerze

Sejm i Rząd.

Warszawa, 21. VIII. (tel. w. Słowa)

W kołach politycznych nie przestają interesować się kwestją ustąpienia ministra Klarnera. Według otrzymanych wiadomości p. Klarner zdaje się mało przejmować atakami prasy i nie dba zbyt to do teke. W razie ustąpienia p. Klarner ma zabezpieczony warsztat pracy w przemyśle. Całą sprawę opóźni trudność wynalezienia następcy. Nikt bowiem z poważnych finansistów nie chce być narażonym w razie objęcia teki na ataki prasy pótrzędowej, które będzie zmuszony zność nie mając zapewnienia obrony ze strony premjera. Oczywiście, że nie jest to główną przeszkodą w wynalezieniu następcy. Są inne, natury gospodarczo finansowej.

Na wczorajszej Radzie finansowej zdecydowano podnieść maximum emisji bilonu o 100 milionów złotych. Obieg więc bilonu będzie wynosił 560 milionów złotych. Decyzja ta zapada wbrew zdaniu niemal wszystkich rzeczoznawców, którzy wskazywali, że podwyższenie maximum emisji bilonu odbije się na cenach i wzmocni nieufność w sferach bankowych Londynu i New-Yorku. Nadto bardzo silny prąd za podwyższeniem pensji urzędniczych (podwyżka pensji oficerom policji państwowej, którzy zdowodziłi, że są w tych samych warunkach co oficerowie, oraz podoficerom jest już rzeczą niemal pewną) odbije się fatalnie na budżecie i może zachwiać kursem złotego. Wobec tego nie dziwnego, że żaden finansista nie pragnie objęcia teki Skarbu gojz w tych warunkach trudno będzie mu podotać tak odpowiedzialnemu zadaniu jak troska o Skarb państwa. Przeciwnicy Min. Klarnera uważają obecnie zwalczanie go za bezcelowe gdyż nikt inny o większym autorytecie w tej chwili nie zgodzi się objąć jego stanowiska a zmiana ministra skarbu co trzy miesiące może się ujemnie odbić na całokształcie polityki finansowej.

gólnie wyróżniani i forytowani. Nie pomnażają, że usunięty członek Rady Gm. ma rodzonnego brata bandytę, że jest pod szczególną opieką władz bezpieczeństwa.

Potwierdza też *Robotnik* nasze zdanie, że głównym powodem niezadowolonia ludności są niedomagania administracji, fatalna praca samorządów powstałych z 5 przymiotnikowego głosowania.

Samorząd Powiatowy, jak dotąd, w wieloletniej działalności ogranicza działalność swą do zakupu luksusowego mebli dla swych biur i do wynajmowania kłoboczek nowych etatów, no... do ściągania dość pokładnych podatków, które znowią, jakby specjalnie na udękę płatnika, zamiast łączyc i pobierać razem, ściągają się co parę tygodni każdy oddzielnie.

Wreszcie jakież charakterystyczne są żądania autora: Starajmy się po kolei uauwać opisane niedomagania, weźmy się z całą dobrą wolą do przymusowej komasacji gruntów rozdrotnionych; uśmiej samowolę w zakresie samorządu; uśmiej przez szkoldników, którzy się tam zagniezdali i pasująją na organizmie państwowym; pchnijmy naprzód sprawę odwodnienia, niech Państwo przywrócą do nalezytego stanu drogi państwowe, a Związek Komunalne — drogi powiatowe; zaopiekujmy się naprawdę szkólnictwem, wykazmy, że ustawa językowa nie jest martwą literą; otoczmy prawną i moralną opieką mieszkanka Kresów, a napewno agitacja antypaństwowa straci gunt pod nogami i z chłopia białoruskiego czy ukraińskiego będziemy mieli najjojalniejszego obywatela.

Prawie wszystkie żądania są słuszne. Być może, „ustawę językową” wpisała sama redakcja *Robotnika*, być może wpisał ją autor. W każdym razie charakterystyczne jest, że cytowana jest ona na ostatnim miejscu po żądaniach administracyjnych i ekonomicznych, po żądaniu komasacji gruntów (a nie oddania ziemi włościom). W tej formie i w tej gradacji, żądania *Robotnika* naprawdę są zbliżone do istotnych zadań naszej ludności.

Jeżeli podkreślamy nicość polityczno-narodowych haseł białoruskich na naszej wsi — to czynimy to nie przez specjalną jakąś animozję względem Białorusinów, lecz dlatego, że dzisiejsze przejawianie tych momentów powoduje w biurach warszawskich zamę, chaos i dezorientację.

Cał.

Dr Wiera Gierszun
wznowiła przyjęcia chorych
CHOROBY OCZU
od 1 — 3 oddziennie ul. Gdańska 6, m. 6

ECHA KRAJOWE

Pechowy tydzień.

— Korespondencja Słowa —

Nieśwież, 19 sierpnia.

Dwa tygodnie temu władze administracyjne nałożyły areszt na wydawnictwo lutejskiej gazety „Wspólna Sprawa” za podanie wiadomości o wymarszu miejscowego pułku na ćwiczenia polowe. — Fakt ten rozumie się stał się sensacją dnia, nikt bowiem nie mógł zrozumieć powodów, dla których policja z szalonym zapalem tropiła nawet pojedyncze egzemplarze pisma. — Obecnie sprawa została załatwiona w jedyny racjonalny sposób, tj. że urząd wojewódzki nakazał natychmiastowy zwrot skonfiskowanych egzemplarzy, nie dopatrując się żadnej złośliwości w najniebezpieczniejszym notatce kronikarskiej. — Całe zajście wywołało dużo wesołości i przyczyniło się do reklamy „Wspólnej Sprawy”.

Trochę humoru bardzo dobrze robi powiatowi, który obecnie wesołym jest, po czasie bowiem żniw przyszedł okres młocki i przekonanie się o wysokości tegorocznych plonów.

Przedstawiając się one wódogo bardzo słabo, w gminach zaś Horodzińskiej i Snowskiej wprost katastrofalnie. Według prób umiłow w tych dwóch gminach już zrobionych przeciętnie urodzaj wynosi 10—20 pudów żyta z dziesięciny! Można to uważać za zupełną klęskę i liczyć się trzeba z tym, że tamtejszym rolnikom zabraknie nawet nasienia na siew jesienny. Okazanie pomocy uszkodzonym przez nieurodzaj ze strony Państwa jest rzeczą konieczną. — Wydział powiatowy czyni wszelkie starania w kierunku uzyskania z Banku Rolnego kredytu na zakup nasienia; ponieważ jednak czas siewu już się zbliża szybkim krokiem, przeto Wydział na ostatnim posiedzeniu postanowił przysłać z pomocą w naturze, udzielając zubożałym na nasieniu z fermy sejmikowej w Hanusowszczyźnie na rachunek spodziewanej pomocy rządowej w gotówce.

Na katastrofalny urodzaj tegoroczny w powiecie władze państwowe muszą zwrócić baczną uwagę i przysłać z wydatną pomocą. Wódogo powiat Nieświeżki uważać można za jeden z zamożniejszych w województwie, to też pomoc udzielona tu rolnictwu napewno państwu opłaci się i zwróci w postaci wyprodukowanego zboża. Nieurodzaj tegoroczny jest skutkiem długotrwałej suszy, która w przeciwnieństwie do reszty kraju trapiła powiat Nieświeżki.

Według zebranych danych uszkodzeni przez nieurodzaj w dwóch gminach rolnicy będą musieli nabyć około 80 tys. pudów nasienia, tegoroczne bowiem zboże uzupełnienie nadaje się do siewu.

Drugą przykrą sprawą, trapiącą już wprawdzie mniejsze grono osób, to bursza uczniowska.

Kwestję tę żywo wzięto do serca Nieświeżkie Koło Pol. Macierzy Szkolnej. Pewne fundusze na początku zostały już zdobyte i zdawało się, że od początku roku szkolnego już choć część młodzieży znajdzie odpowiednie pomieszczenie i opiekę. Tembardziej zdawało się to pewnym, że władze szkolne, będąc faktycznymi właścicielami drewnianego budynku w dziedzińcu gimnazjalnym, przetrzaściły go na bursę. Niestety dobre chęci władz szkolnych i Macierzy jak dotąd idą na marne, a przyczyną tego jest zajęcie całego domu przez najrozmaitsze urzędy państwowe. Ponieważ wszelkie starania Koła Macierzy dotąd nie doprowadziły do żadnego rezultatu, przeto na ostatnim posiedzeniu Zarządu Koła postanowiono zwrócić się do Kuratorium Szkolnego z prośbą o interwencję. Może to cokolwiek poskutkuje i może w ten sposób wreszcie zostanie stworzona tak potrzebna instytucja.

Uroczniczeniem ostatniego tygodnia był koncert dwóch sławnych artystów.

Jeden z najlepszych polskich pie-

waków, tenor Opery Warszawskiej, Gruszczyński i wybitny muzyk, pianista Szymanowski po kilkakrotnych, a niezliczonych zapowiedziach przyjechali do Nieświeża i 10-go dali koncert w sali gimnazjalnej. — Występ artystów o tak światowej sławie jak Gruszczyński i Szymanowski mógłby się stać prawdziwą uczcią artystyczną nietylko dla znawców muzyki, ale i dla każdego nawet laikę umiającego jednak odczuć piękno. Niestety stało się inaczej: gniew i oburzenie tłumy rozkosz artystyczną. Bo proszę sobie wyobrazić: Gruszczyński i Szymanowski przy... pianinie gimnazjalnym; dla Nieświeżanina to dość powiedziane! Rozklekotanie, okropne pudło daje się do gry Szymanowskiemu i do akompaniamentu Gruszczyńskiemu; to poprostu profanacja! Prawdziwy zaś ogarniał, że zmarnowane zostały chwile, które mogłyby być tak piękne! Przedsiębiorcy zarządzający koncertem liczą się muszają z tym, że trzeba okazać choć trochę szacunku i dla sztuki i dla artystów, i publiczności; „robienie kasy” to za mało! Gdy się na afiszu umieszca nazwiska prawdziwych artystów, to trzeba dać choć najprymitywniejsze warunki umożliwiające im produkcję! O samym koncercie cóż mam napisać: to byli wielcy artyści i bardzo cierpliwi ludzie.

Więcej już chyba o wypadkach bieżących z ostatniego tygodnia pisać nie będę, gdyż wódogo były różne nieszczęścia: samobójstwo, kłótnie z przetarciem kości i t. p. rozmaistości. Jednym słowem tydzień pechowy.

A może to dlatego, że przypadał w nim 13-ty i to w piątek!

Z. D.

POSTAWY.

— Organizacja „wzorowych gospodarstw”. W powiecie Postawskim zorganizowano dwa gospodarstwa wzorowe, które prowadzić będzie wydział rolny sejmiku postawskiego.

Obecnie zakupiono dla tych gospodarstw 200 pudów żyta „Bieniańskiego” i 100 pudów żyta „Wierzbickiego”, celem produkcji tegoż żyta w czystości, Sprawą organizacji wzorowych gospodarstw zajęł się osobiście p. starosta Obrocki. (k)

BARANOWICZE.

— (zd) Działalność P. S. L. „Piaś”. W ostatnich czasach dała się zauważyć wzmożona działalność stronnictwa P. S. L. „Piaś”. Sekretarz Okręgowy p. Wnek odbył szereg zebrań. Przeciętnie na każdym zebraniu obecnych było 40—50 osób; odbywały się zebrania wszystkie według jednego schematu: p. Wnek przemawiał godzinę, przedstawiał postulaty „Piaś”, nawoływał do łączenia się pod sztandarami stronnictwa i t. d. Słuchacze wódogo mało reagowali, a częstokroć, nie doczekawszy się końca przemówienia, opuszczali zebranie. Świadczy to o małym zainteresowaniu życiem politycznym. Jeżeli zjawi się jakiś demagog i rzuci błyskotliwe frazesy, to jeszcze garstka co łatwiejszych trochę słuchaczy, jeżeli zaś przemawia przedstawiciel stronnictwa umiarkowanego jak „Piaś”, to wódogo słuchają go nie chcą, gdyż głupsi wódogo słuchają demagogów, a mądrzejsi wódogo idą do pracy codziennej, ale realnej i dającej więcej bezpośrednich korzyści niż polityka. Charakterystyczny stosunek naszej ludności wiejskiej do polityki musi być brany w rachubę przez poważnych działaczy politycznych: nie frazesami tu należy pracować, a spokojną, solidną i systematyczną działalnością, przeważnie na polu gospodarstwa, można jedynie pociągnąć masę ludu. Tędy prowadzi jedyna droga do poważnych wpływów.

Wystarczy. Jeżeli «Narodna Sprawa» zarzuca działaczom PPS na Polesiu szereg najbardziej radykalnych haseł i podsywa im «pod bolszewików» możemy sobie wyobrazić czem naprawdę jest działalność agitatorów socjalistycznych.

Teraz zdaje się «Robotnik» nie będzie mógł powiedzieć, że są to «reakcyjno-burżazyjne wymysły».

Literat jest to człowiek szczęśliwy o ile mu się dobrze powodzi. Nic nie robi, tylko pisze i bierze pieniądze. Jest to człowiek mało ambitny, któremu więcej chodzi o to, czy mu wydrukują jego genialny utwór i zapłacą, aniżeli o to, czy go ktoś będzie czytał. (Są coprawda romantycy, co dla unięszczliwienia ludzkości drukują na koszt własny, a potem cały nakład oddają na loteryję dobroczynną lub inny tego rodzaju; cel szczerzy — ale to już nie literat, bo ci starają się nabrać innych, ale nigdy siebie). Poza tym jest to bezbożnik i pijak. Nie wierzy w Boga i nie chodzi do kościoła, bo mówi że i tak nie trafi do raju, za to doprowadzanie ludzi do ataków nerwowych, ślepej książki i paroksyzmów cholery, o ile ci przeczytają jego utwory od początku do końca, a co gorsza kupią jego książkę na koszt własny. A on tymczasem nie sobie z tego nie robi i pije na rachunek tych, co dzieł jego jeszcze nie czytali.

Pozatem literat chodzi do wydawcy, o ile takiego znajdzie (niestety coraz mniej spotyka się ludzi naukowych), albo do redakcji, gdzie mu drukują po 15 groszy od wiersza.

Żeby to jeszcze te 15 groszy bódaj placili!

Przychodzi się zrana. «Cóż to pan dziś tak wcześniej?» pyta administrator. «Kto rano wstaje, temu P. Bóg daje!» odpowiada literat, który do dnia jeszcze nie jadł.

«To niech Kochanemu panu P. Bóg da zdrowie, bo ja nie dać nie mogę — mówi administrator — Niech pan przyjdzie o 3 ej!»

«Literat po 15 groszy od wiersza idzie na spacer, zaczerpnąć tematu do swych nowych utworów i napije się na wzór Jogów indyjskich „prana” Cieleznika. Ale o 3-iej jest znów w redakcji.

«Mogę panu dać 2 złote. Niech pan po resztę przyjdzie jutro».

Dobrze, że chociaż można przychodzić codziennie do redakcji. Literat wie doskonale, że jutro nie dostanie ani grosza, ale zato posiedzi trochę w ciepłym pokoju i przeczyta gratis parę gazet.

Przychodzi więc nazajutrz. Witają go redaktor: «Może pan przyniósł nowego, kochany panie?»

«Nie! Ja tylko... po pieniądze..» «Aha!»

Na literatów jednak los jest taskaw.

Spotykam jednego pana, co ma dużo znajomych przerosów.

«Chce pan, to ja pana urządźę?» «Serdecznie będę panu wdzięczny!»

Idę więc z poleceniem tego pana do pewnego prezesa. Ten podaje mi rękę, prosi siadać, a potem mówi, że bym złożył podanie.

Składam. Trzeba zapłacić 20 groszy wódogo za podanie pała i przyjąć za tydzień...

Przychodzę. Pan sekretarz protekcjonalnie spogląda na mnie z poza biurka i uroczystym tonem powiada: «Niech pan wypełni kwestionariusz, złoży świadectwo, że pan jest moralny, że pan służył w wojsku, że pan skończył cztery klasy, że pan jest zdrow na cieie i umyśle i że pan się urodził!»

Czy nie lepiej było zacząć w porządku odwrotnym, bo że bym się nie urodził, to bym wódogo nie składał podań. Ale mniejsza z tem — wypełnia kwestionariusz, w którym w mocy radowodu wzwyz aż do „pradziadka i prababki, trzeba udowodnić, że się właśnie od nich pochodzi, a nie od małpy, jak śmiał twierdzić Darwin, i składam wszystkie świa-

Drugi dzień obrad wojewodów kresowych.

W dniu wczorajszym odbywał się dalszy ciąg obrad wojewodów kresowych, które rozpoczęły się o godz. 9 rano, w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego. Na porządku dziennym były sprawy: reorganizacji urzędów wojewódzkich, w myśl nowej ustawy—rozgraniczenia kompetencji urzędów II i I instancji, w celu odebrania urzędem centralnym balastu spraw, które teraz będzie można załatwiać na miejscu, bez decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W prowadziło to znaczne uproszczenie urzędowania — zmniejszając jednocześnie martwotę biurokratycznej maszyny, produkującej owe dławiące życie „kawalki”.

Niezależnie od tego załatwiono niezmiernie ważną dla życia kresowego sprawę stosunku urzędów administracyjnych do Korpusu Ochrony Pogranicza, celem Koordynacji pracy—nad zabezpieczeniem granic w związku z bezpieczeństwem terenu przygranicznego.

O godzinie 14-ej p. wojewoda wileński Raczkiewicz przyjmował gości w salach pałacu reprezentacyjnego, obiadem w czasie którego kontynuowano obrady.

Po obiednie obrady poświęcono sprawie polepszenia roli urzędów P. wojewoda Raczkiewicz, zęgnając gości wyraził nadzieję, że jest to pierwsza, lecz nie ostatnia konferencja i wymiana zdań w dziedzinie administracji i usprawnienia jej działalności — będzie się częściej odbywała w formie sporadycznych odbywanych konferencji.

Posiedzenie zakończyło się o g. 18, poczem goście zwiedzili szereg osobliwości Wilna i warszawskim pociągami pośpiesznym odjechali do swych miejsc urzędowania. (y)

Bolszewizująca białoruska «Narodna Sprawa» organ p. Antoniego Łuckiewicza atakuje gwałtownie P. P. S. z powodu jej działalności na Polesiu. Niech nikt nie sądzi, że «Narodna Sprawa» czyni to z pobudek państwowych, że zmieniła swe oblicze polityczne. Chodził zgola o co innego. «Narodna Sprawa» i grupa «działaczy» białoruskich, którą reprezentuje jest mocno niezadowolona wobec zjawienia się na terenie Polesia agitatorów P. P. S. którzy robią poważną konkurencję białorusinom działającym z natobnienia Mińska, przelatywując się pod względem haseł demagogicznych szczerze rzucanych na rozmaitych wiecach i zebraniach.

«Narodna Sprawa» uważa Polesie za swój monopol agitacyjny i zjawienie się pesopowców na tym terenie jest pożytywane za akt wrogi. Stąd niezadowolenie i kłótnia. A ponieważ swój swego dobrze zna więc w ostatnich numerze (9) «Narodnej Sprawy» znajdujemy następującą charakterystykę działaczy PPS.

«Pepesowcy — czytamy tam zdolali uchronić się na Polesiu, korzystając z przyjaznej opieki władz prześladowujących wszystkie inne partje, które walczą o lud pracujący. Pomiędzy przywódcami PPS na Polesiu a administracją powstała ścisła łączność dzięki temu, że do partji wszedł cały szereg agentów defenzywy (Machaj, Rabuszczye i inni). Do partji weszły elementy kryminalne (b. redaktor «Krasnowo Znamieni» organu PPS, Pentaka, który okrądkł kasę partyjną, agent PPS Szpilewski który okrądkł Kasę Chorzych w Pińsku i inni którzy jedynie za pieniądze energicznie pracowali nad rozszerzeniem wpływów partji nie przebierając w sposobach...». Posiadając wpływy w administracji można było paść się na demagogię. Aby masy wierzyły agitatorom PPS i zapisywały się do partji, kierownicy PPS sprytnie wykorzystali ogólne niezadowolenie z powodu istniejących porządków i zaczęli grać na tem niezadowoleniu, obłudnie rzucając masom najbardziej radykalne hasła podszywając się «pod bolszewików»...».

Wystarczy. Jeżeli «Narodna Sprawa» zarzuca działaczom PPS na Polesiu szereg najbardziej radykalnych haseł i podsywa im «pod bolszewików» możemy sobie wyobrazić czem naprawdę jest działalność agitatorów socjalistycznych.

Teraz zdaje się «Robotnik» nie będzie mógł powiedzieć, że są to «reakcyjno-burżazyjne wymysły».

Wyprowadzenie polityzacji szkół powszechnych i średnich na terenie Białorusi Sowieckiej, pociągnięto za sobą następujące wydatki w ciągu ostatniego półrocznia: Na utrzymanie 1242 instruktorów obwodowych i okręgowych kierowników—wydano 13 940 rubli. — Koszty administracji, przewozu środków ćwiczebnych—11 420 rb. propaganda wśród uczniów szkół powszechnych i średnich i ludności wiejskiej 81.490 rb. akcja wydawnicza kolportażu pism—27 300 rb. budowa radjo aparatów w celu propagandy pionierskiego ruchu w szkołach 3.900 rb. Razem—138.050 rb.

Walki powstańcze w Albanji.

WIEDŃ, 21 VIII PAT. United Press: Mimo zaprzeczenia władz albańskich, potwierdza się wiadomość, iż w Albanji południowej wybuchło wielkie powstanie zmierzające do obalenia obecnego rządu Achmeda-Zogu. Wielka liczba uchodźców albańskich przybyła już do Jugostawji.

Polsko-Jugosławiański traktat przyjaźni.

BIAŁOGRÓD, 21 VIII PAT. W wywiadzie z przedstawicielem Polityki na temat jugosławiańsko-polskiego traktatu przyjaźni, poseł Okęcki zaznaczył między innymi, iż podpisanie umowy odbędzie się podczas posiedzenia Ligi Narodów w Genewie i że dr. Ninczicz i minister Zaleski omówią sprawę wzajemnych oficjalnych wizyt. Wizyta d-ra Ninczicza w Warszawie nastąpi prawdopodobnie bezpośrednio po posiedzeniu Ligi Narodów.

Uroczystości polskie w Paryżu.

PARYŻ, 21—VIII. Pat. Dn. 15 bm. odbył się w Caen urządony staraniem sekcji polskiego komitetu wystawy międzywojskiej artystów byłych uczestników wojny, dzień polski w obecności ambasadora Chlapowskiego i konsula generalnego w Paryżu, p. Lasockiego. Główną częścią uroczystości był koncert powtórzony dwukrotnie, którego program obejmował deklamacje, śpiewy i tańce polskie oraz utwory muzyki polskiej. Prowadzenie koncertu było zupełne. Publiczności zebrało się około 3000. Święto polskie w Caen było wspaniałą manifestacją na rzecz Polski i wyrazem głębokich uczuć sympatii społeczeństwa francuskiego.

Stracenie 12 bankierów.

LONDYN, 21.VIII. PAT. Daily Mail donosi z Pekinu, iż marszałek Czang Tso-Lin kazał stracić 12 bankierów chińskich za przekroczenie rozporządzeń zakazujących spekulację walutową.

Wielkie trzęsienie ziemi na wyspach Eolskich.

MESSYNA, 21.VIII. PAT. Wyspy Eolskie nawiedziło trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. W Malfie uległo zniszczeniu 400 jedno-piętrowych budynków. W Selino zniszczonych zostało 60 domów. W Leni kilka domów zawaliło się. Ludność obcuje w szczerem poiu. W Filiucy uległy zniszczeniu tamtejsze kościoły. Rząd zorganizował pierwszą pomoc ofiarom katastrofy żywiołowej.

Trzęsienie ziemi w Finlandji.

Według wiadomości z Rewla, onegdaj w Finlandji, w bliskości Uleaborga, miało miejsce trzęsienie ziemi. Podziemne wstrząsy trwały kilkanaście minut. Ludnością owładnęła szalona panika. Okna w domach rozbita. Meble w mieszkaniach, wyrwały się. Kilka domów runęło w gruzu Liczba ofiar nieznana. Blższe szczegóły nienadeszły.

Tragiczna śmierć lotników.

STOKHOLM, 21 VIII PAT. Przy zakończeniu 3-dniowych manewrów morsko-lotniczych mających za zadanie obronę Stokholmu przed atakiem lotniczym, wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w chwili deflady samolotów przed przedstawicielami wojskowości, 5-ciu lotników mało wyskoczyć z samolotów przy użyciu spadochronów. Dwa spadochrony nie otworzyły się jednak powodując śmierć obu lotników.

Kowno zaprzecza.

Z Kowna donoszą nam, że w związku z ukazaniem się notatki w „Rytas” o rzekomych rokowaniach polsko litewskich, urzędowa agencja litewska została upoważniona do oświadczenia, iż żadne rokowania nie są prowadzone.

Rządowa większość kowieńska zagrożona.

Według wiadomości z Kowna, wobec zerwania rokowań z Kłajpedą wynika poważna obawa, czy postawie Kłajpedcy zechcą podtrzymać na forum sejmowym, w dalszym ciągu, obecną większość. Ze sfer rządowych zaprzeczają tym pogłoskom.

Na wypadek przejścia Kłajpedy do opozycji, obecną większość przewyższałyby opozycje o 3 głosy. W ten sposób Polacy czy Żydzi mogliby z łatwością obalić rząd.

Koszty militarzacji szkół na Białorusi.

Wprowadzenie militarzacji szkół powszechnych i średnich na terenie Białorusi Sowieckiej, pociągnięto za sobą następujące wydatki w ciągu ostatniego półrocznia: Na utrzymanie 1242 instruktorów obwodowych i okręgowych kierowników—wydano 13 940 rubli. — Koszty administracji, przewozu środków ćwiczebnych—11 420 rb. propaganda wśród uczniów szkół powszechnych i średnich i ludności wiejskiej 81.490 rb. akcja wydawnicza kolportażu pism—27 300 rb. budowa radjo aparatów w celu propagandy pionierskiego ruchu w szkołach 3.900 rb. Razem—138.050 rb.

Walki powstańcze w Albanji.

WIEDŃ, 21 VIII PAT. United Press: Mimo zaprzeczenia władz albańskich, potwierdza się wiadomość, iż w Albanji południowej wybuchło wielkie powstanie zmierzające do obalenia obecnego rządu Achmeda-Zogu. Wielka liczba uchodźców albańskich przybyła już do Jugostawji.

Polsko-Jugosławiański traktat przyjaźni.

BIAŁOGRÓD, 21 VIII PAT. W wywiadzie z przedstawicielem Polityki na temat jugosławiańsko-polskiego traktatu przyjaźni, poseł Okęcki zaznaczył między innymi, iż podpisanie umowy odbędzie się podczas posiedzenia Ligi Narodów w Genewie i że dr. Ninczicz i minister Zaleski omówią sprawę wzajemnych oficjalnych wizyt. Wizyta d-ra Ninczicza w Warszawie nastąpi prawdopodobnie bezpośrednio po posiedzeniu Ligi Narodów.

Uroczystości polskie w Paryżu.

PARYŻ, 21—VIII. Pat. Dn. 15 bm. odbył się w Caen urządony staraniem sekcji polskiego komitetu wystawy międzywojskiej artystów byłych uczestników wojny, dzień polski w obecności ambasadora Chlapowskiego i konsula generalnego w Paryżu, p. Lasockiego. Główną częścią uroczystości był koncert powtórzony dwukrotnie, którego program obejmował deklamacje, śpiewy i tańce polskie oraz utwory muzyki polskiej. Prowadzenie koncertu było zupełne. Publiczności zebrało się około 3000. Święto polskie w Caen było wspaniałą manifestacją na rzecz Polski i wyrazem głębokich uczuć sympatii społeczeństwa francuskiego.

Stracenie 12 bankierów.

LONDYN, 21.VIII. PAT. Daily Mail donosi z Pekinu, iż marszałek Czang Tso-Lin kazał stracić 12 bankierów chińskich za przekroczenie rozporządzeń zakazujących spekulację walutową.

Wielkie trzęsienie ziemi na wyspach Eolskich.

MESSYNA, 21.VIII. PAT. Wyspy Eolskie nawiedziło trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. W Malfie uległo zniszczeniu 400 jedno-piętrowych budynków. W Selino zniszczonych zostało 60 domów. W Leni kilka domów zawaliło się. Ludność obcuje w szczerem poiu. W Filiucy uległy zniszczeniu tamtejsze kościoły. Rząd zorganizował pierwszą pomoc ofiarom katastrofy żywiołowej.

Trzęsienie ziemi w Finlandji.

Według wiadomości z Rewla, onegdaj w Finlandji, w bliskości Uleaborga, miało miejsce trzęsienie ziemi. Podziemne wstrząsy trwały kilkanaście minut. Ludnością owładnęła szalona panika. Okna w domach rozbita. Meble w mieszkaniach, wyrwały się. Kilka domów runęło w gruzu Liczba ofiar nieznana. Blższe szczegóły nienadeszły.

Tragiczna śmierć lotników.

STOKHOLM, 21 VIII PAT. Przy zakończeniu 3-dniowych manewrów morsko-lotniczych mających za zadanie obronę Stokholmu przed atakiem lotniczym, wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie w chwili deflady samolotów przed przedstawicielami wojskowości, 5-ciu lotników mało wyskoczyć z samolotów przy użyciu spadochronów. Dwa spadochrony nie otworzyły się jednak powodując śmierć obu lotników.

CYRK i mena- STANIEWSKICH
żerja (NA PLACU ŻUKISKIM)

Cyrk gra ostatnio 3 dni. Dzisiaj w niedzielę 2 PRZEDSTAWIENIA o g. 4 pop. i 8.30 wiecz. Popołudniu placą dzieci, uczniowie, wojskowi i bezrobotni połowę. Zmiana programu. 15 atrakcji. LWY I TYGRYSY w nowych produkcjach. 7 Lwów i Tygrysów na arenie cyrku. Kasa czynna od 12 g. bez przerwy.

8 kl. Humanistycznie Koedukacyjne **GIMNAZJUM** Dyrektor **F. WELER**

z prawami Gimnazjów Państwowych. Wilno, ul. Dąbrowskiego 5, tel.265

Do najważniejszych zadań szkoły należą: nauczanie języków nowoz. (angielskiego, niem., franc.) oraz wychowanie fizyczne (ćwiczenia i sport).

Na kierownika wychowania fizycznego zaproszona do pośrednictwem Brytyjskiego Komitetu Gier Olimpijskich p. Reginalda Waltera Scotta, b. instruktora Armji Angielskiej (Physical Instructor in Physical Cultur Boxing and Fencing).

Egzamina wstępne do wszystkich klas dn. 27 i 28 sierpnia; początek lekcji dn. 1 września.

Pomiar granic państwa.

Z wielu zadań min. rob. pub. jeden z najbardziej aktualnych jest pomiar granic państwa w porozumieniu z odpowiednimi delegacjami politycznymi.

Wyznaczono i oznaczono znakami stałymi granice państwa od wschodu i zachodu, obecnie jest na wykończeniu granica polsko-czeskosłowacka od rzeki Olzy do granicy rumuńskiej góry Stohu, stanowiącej punkt zejścia się trzech państw.

Wyznaczenie tej granicy trwało od r. 1921 i nacechowane było wielkimi trudnościami politycznej i technicznej natury. Sprawy Śląska Cieszyńskiego, sprawa Jaworzyny, Pienin i innych spornych części terytorjum obu państw przeciągały się do decyzji Rady Ambasadorów, a przeto i delimitacja techniczna nie mogła postępować we właściwym tempie pracy.

Trudności technicznej natury stanowiły też niemalą przeszkodę. Wywóz znaków granicznych na szczyty gór, a następnie pomiar linii w terenie niedostępnym dla normalnego ruchu, a położonych zdala od osiedli ludzkich, wymagały wielkiego wysiłku, znacznej pracy i zaparcia się ze strony techników, przeprowadzających pomiary.

Na odcinku Beskidów w wschodniej części granicy polskiej do budowy mostów i naprawy dróg, gdyż inaczej transport kamieni byłoby wódogo niemożliwym.

W obecnym roku ukończone zostały prace terenowe; obecnie opracowuje się aparaty techniczne i dokumenty końcowe.

Równocześnie rozpoczyna się pomiar granicy polsko-rumuńskiej od ujścia Zbrucza do Dniestru aż do góry Stoh. Rokowania natury politycznej zostały ukończone, skład komisji politycznej ustalony, a w roku bieżącym przystępuje mi. robót publicznych do pomiarów triangulacyjnych, na których oprze się pomiar graniczny.

Lotnicze zamierzenia Sowietów.

W dniu 19 b. m. w Mińsku po posiedzeniu Rady Komisarzy ludowicy Białorusi Sowieckiej wygłosił jeżdżonek—prezes białoruskiego Aviochimu Robaczew odczyt przez radio, — o zamierzeniach sowietkich w dziedzinie rozwoju lotnictwa wojskowego i cywilnego. Według słów prelegenta przemysł wytwórczy w tej dziedzinie nabiera szalonego rozmachu chociaż zapowiedzi na przyszłość należy traktować jako fantasmagorie—znakomitego agitatora—pozostające w dziedzinie fantazji.—W najbliższym bowiem czasie mają być zbudowane naturalnie przez inżynierów niemieckich i przy poparciu niemieckiej finansjerji na terenie Białorusi Sowieckiej aż 3 fabryki wytwarzające gazy trujące —szczególnie jedna z nich—mająca powstać obok Mińska, będzie stale zasilana nowymi siłami młodych inżynierów chemików z instytutu gazowego w Mińsku. Plany te mogą być zrealizowane jedynie przy wybitnych poparciach całego społeczeństwa, które według słów prelegenta winno nie skąpić pieniędzy na poparcie akcji Awiochimu. Do najfantastyczniejszych pomysłów należy chyba projekt budowania olbrzymiej fabryki aeroplanów w okolicy Borysowa—gdzie można byłoby wypuścić do dziesięciu aparatów miesięcznie. Tylko, że na budowę tego potrzebna według słów Robaczewa tylko 1 i pół miliarda rubli. Bagatelkę tą mają zapłacić obywatele Republiki Białoruskiej, przemierzający głodem z braku zarobku. (y)

Jan Bułhak artysta fotograf

Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6. Ceny zniżone.

Z niedoli domorośłego literata.

I trzeba mi być zostać literatem! Nie lepiej było szwemem, albo innym jakim uczciwym człowiekiem, a nie przynosić hańby sobie i rodzinie? A tak mi dzisiaj każdemu może rzucić w oczy: „Ty obiboku i nicponiu!”

Ale czy to moja wina? Nie! Stanowczo nie moja!

Poszedłem raz do jakiegoś biura prosić o posadę. «Znam — mówię — język rosyjski, niemiecki, francuski, angielski, widziałem Paryż, Londyn, Kopenhagę!»

«A czy pan widział na drzwiach ogłoszenie, że się nikogo więcej nie przyjmujemy?»

Idę do drugiego. «Znam — mówię — język rosyjski, niemiecki..»

«A czy zna pan kogo, koby mógł pana zaprobować?» przerywa mi sekretarz.

«Znam jednego doktora filozofji, jednego malarza, jednego co wydał książkę z poematami..»

«To małto a czy zna pan jakiego krewnego naszego dyrektora?»

— Nie, nie znam.

«Ale podanie składam. To wszak nic nie kosztuje, a tymczasem może przynie

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHDONICH

W obliczu klęski nieurodzaju.

Głębokie 19 VIII 26 r. Przesyłam Sz. Redakcji próbkę chleba, wypieczonego z tegorocznego urodzaju żyta. Okaz ten mówi sam o gatunku ziarna, dodając więc należy jedynie, że urodzaj wynosi 1,5 — 2 ziarna, t. j. średnio 3 centnary z hektara. Siana zebrano 1/4 — 1/3 część normalnego zbioru. Jest to klęska zupełna. Posiewy jare zapowiadają się prawie tak samo fatalnie, więc nad ludnością szeregu gmin powiatu Dziśnieńskiego i Brasławskiego (najgorzej sprawa przedstawia się w gminie Jodzkiej, Pohoskiej i Szarkowskiej) wisi zapowiedź głodu.

W ubiegłym roku, w okresie zbioru jarzyn, w ciągu miesiąca lały bez przerwy ulewne deszcze, wobec czego jarzyny zgnyły na polu — to też sytuacja ekonomiczna ludności już w minionej zimie i wiosnie była bardzo ciężka, do wielu chat zagładą głód. W bieżącym roku nawiedziła nas posucha (w przeciwieństwie do innych dzielnic Polski), od 10 maja do 24 czerwca nie było ani kropli deszczu, siew jarzyn zaczął po 10-ym maja; deszcze które padały następnie, nie zdołały przemoczyć gleby, więc i posiane zboża prawie nie powschodziły. I teraz jeszcze pałają się ciągle torfy, mchy i lasy. Ciężka gliniasta gleba wyschła i popękata od suchoty; w wielu okolicach niemożliwym było oranie ugorów, wobec czego i tegoroczny posiew oziminy zapowiada się źle.

W całej prawie Polsce w roku bieżącym urodzaj jest dobry. Powiat Dziśnieński i Brasławski stanowią więc wyjątek co znacznie ułatwia możność pomocy rządowej. O pomocy takiej nie jednak nie słychać. Do zaniechania północno-wschodnich kresów Rzeczypospolitej przez rząd i sfery miarodajne zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Jednak w bieżącym roku sytuacja jest wprost katastrofalna, — i należałoby na nią zwrócić uwagę i pomoc konieczną okazać. Bez rządowej pomocy siewy oziminy będą wykonane tylko częściowo i wszędzie fatalnym ziarnem, gdyż innego niema. Niezbędny jest więc dostarczenie ludności narazie conajmniej żyta na siew i to zaraz.

W związku z nieurodzajem aktualną staje się kwestja podatków. Ludność nie będzie w stanie podatków jesiennych płacić. W drodze egzekucji władze nie zdołają podatków ścisnąć, a jedynie zrujnują stojące w przedmiocie katastrofy gospodarstwa rolne, oprócz tego rozgorączczą ludność. Należałoby więc w dotkniętych klęską nieurodzaju okolicach poczynić ulgi podatkowe i nie ściągnać podatków, których płatność przypada na jesień.

Komunikując Szanownej Redakcji powyższe, najuprzejmie proszę o poruszenie omawianych spraw w swem poczynim pismie w celu zaalarmowania opinii publicznej oraz wywarcia presji odpowiedniej na czynniki rządowe.

— Józef Fedorowicz.

Od Redakcji. Przesłaną nam przez p. Józefa Fedorowicza próbkę chleba wypieczonego z tegorocznego urodzaju wraz z odcinkiem powyższej korespondencji skierowaliśmy do Wydziału Rolnictwa i Weterynaryj przy Urzędzie Wojewódzkim.

INFORMACJE.

W sierpniu wywieźli 2 miliony ton węgla.

Według danych Ministerstwa Kolei w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca wywieziono z Polskiej drogi morską i lądową 565 550 ton węgla. W drugiej dekadzie eksport wzrósł o blisko 15 procent, a — według przewidywań — w dekadzie 3-ciej sierpnia nastąpi dalsza poprawa. Ogólny eksport węgla w sierpniu obliczony jest przeto na przeszło 2 miliony ton.

Kura polska w naszym bilansie handlowym.

P. dyr. A. Zacharski członek zarządu komitetu hodowli drobiu w Polsce, udzielił nam następujących informacji:

Kom. hodowli drobiu zrzessa 50 organizacji hodowców drobiu na terenie Małopolski, G. Śląska i Wielkopolski, w ostatnich czasach akcja

hodowlana poczęła kiełkować na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Polska posiada przeszło 30 mil kur nieśnych, dających około 2 miliardów 400 milionów sztuk jaj rocznie. Wynosi to 15,000 wagonów 10-tonowych. 2/3 tej ilości zużywa wewnętrznie zapotrzebowanie, 1/3 przeznaczona może być na eksport. Z radością trzeba zauważyć, iż jajko staje się u nas coraz powszechniejszym artykułem spożywczym, chociaż daleko nam jeszcze do takich stosunków jak w Anglii np. gdzie na głowę przypada 240 jaj spożytych (u nas 50).

W pierwszych latach niepodległości wskutek różnych powodów wywóz jaj był mały. W roku 1919 wywoził 250 wagonów, w r. 1920 180, 1921—666 i od tej pory poczęł się wzmacniać, aż w r. 1925 osiągnął 2707 wagonów. W r. 1925 wywóz jaj w wywozie produktów rolnych zajmował 7 miejsce, a w wywozie ogólnym — 11. W pierwszym półroczu 1926 r. jaja zajęły w grupie produktów rolnych 3-cie miejsce a w grupie ogólnej 5-cie. Gdy w tym okresie wartość wywiezzonego węgla wynosiła 68,126,000 zł. (w złocie)—wartość jaj—42,068,000 zł. w złocie.

Ogółem w r. b. możemy wywieźć jaj za około 100 milionów zł. (w złocie).

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 21 sierpnia r. b.
Ziemniopłaty żyto 29 — 31 za 100 kg., owies 33 — 34, jęczmień browarny 30—32, na kaszę 31—32, otręby żytnie 23—24, pszenne 24 — 26, jęczmień 19 — 20. Tendencja zniżkowa. Dowóz stopniowo zwiększa się.

KRONIKA

NIEDZIELA 22 Dział
Symona, Jutro Filipa B. Z.

Wsch. śl. o g. 4 m. 21.
Zach. śl. o g. 6 m. 57

URZĘDOWA.

— (o) Kary doraźne. W początkach b. m. miało wejść w życie rozporządzenie o doraźnym nakładaniu i ściąganiu kar pieniężnych za przekroczenia administracyjne, sanitarno-porzadkowe, za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych i t. d. Tymczasem nie została jeszcze dotąd wydana instrukcja dla osób uprawnionych do nakładania kar. Wobec tego sprawa ja przeciągnięta do czasu wypracowania jakiejś i dopiero po wydaniu wzmiarkowanej instrukcji rozporządzenie o karach doraźnych stanie się aktualne.

— (o) Świadczenia moralności. Wobec liczyńskich zapytań, władze odnośnie wyjaśniają, że osoby, starające się o tak zwane świadczenia moralności dla przedstawiania ich władzom lub urzędom, winny podania należytą ostemplowaną składką w komisariacie policji, w którego obrębie zamieszkuje.

— (o) Handel wędrowny. Ostatnimi czasy po miasteczkach krąży cały szereg handlarzy z różnymi towarami bez żadnych zezwoleń, wobec czego policja otrzymała polecenie, by sprawdzać dokumenty tych handlarzy. Przeciwno wzmiarkowanym handlorzom również skartą się przed odnośnymi władzami właściciele sklepów, oświadczając, że oni posiadają patenty i muszą płacić podatki a handlarze wędrowni nie opłacają takowych, wobec czego robią konkurencję, sprzedając wszelkie towary po cenach niższych.

— (k) Rozkład targów. Niedawno Urząd Wojewódzki ogłosił w „Dzienniku Urzędowym” rozkład targów w poszczególnych miasteczkach województwa. Obecnie opracowany jest rozkład jarmarków dorocznych; jarmarki te były związane z większymi świętami i odpustami w miejscowych kościołach. Obecnie odbywają się przeważnie w następnym dniu po święcie a to w związku z zakazem otwierania sklepów w dni świąteczne.

— (o) Prawo felcerów leczenia chorych. Ustawa o uprawnieniach felcerskich nadała felcerom prawo samodzielnego udzielania pomocy lekarskiej do czasu przybycia lekarza, wykluczając jedynie zabiegi chirurgiczne. Z rozporządzenia wykonawczego wynika natomiast, że felcerozom raz tylko wolno odwiedzić chorego, samodzielnie zaś leczenie jest mu wzbronione.

Wobec sprzeczności między ustawą a jej rozporządzeniem wykonawczym, związek felcerów zwrócił się do władz odnośnych z prośbą o wyjaśnienie tego nieporozumienia na korzyść ustawy, gdyż władze w myśl tekstu rozporządzenia wykonawczego zabraniają felcerom leczenia chorych.

MIEJSKA.

— (o) Nieporządky sanitarne. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne otrzymały rozporządzenie pociągające do surowej odpowiedzialności winnych nieprzestrzegania obowiązujących przepisów sanitarnych.

Mąka pszenna amerykańska 95 (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg. krajowa 50 proc 50—50, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 33—35, kartoflana 70 80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.

Chleb pyłkowy 50 proc 50—55, 60 proc. 45—50, razowy 33 — 35 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 150—160 gr. za 1 kg. krajowa 110—120, gryczana cała 70 80, prażona 85—90, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jęczmieńna 60—70, jagłana 70—80.

Mięso włoche 110 — 140 gr. za 1 kg., cielęce 100—120, baranin 100—130, wieprzowe 180—200, schab 220—230, boczek 220—230.

Tłuszczy słonina krajowa i gat. 3.00 — 3.80, ił gat. 280 — 300, smalec wieprzowy 400—450, sadio 350—400.

Nabiał mleko 25—30 gr. za 1 litr, śmietana 130—150, twarog 50—80 za 1 kg., ser twarogowy 60 — 130, masło niesolone 550 — 570, solone 450 — 500, desero-wo 550—600.

Jaja: 130—160 za 1 dziesiątek. Warzywa kartofle młode 10—12 gr. za 1 kg., cebula 180 — 200, młoda 5 — 8 (pęczek), marchew młoda 10 — 15 (pęczek), pietruszka 5 — 8 (pęczek), buraki młode 5—10 (pęczek), ogórki młode 100—250 gr. za 100 szt., groch strączkowy 15—20 gr. za 100 szt., fasola strączkowa 30 — 40 gr. za 1 kg., kapusta świeża 20—25 za 1 kg., kalafior 15 — 14 za sztukę, pomidory 60 — 80 za 1 kg.

Jagody i owoce borówki 15 — 20 gr. za litr, jagódka 10—20 gr. za 1 kg., gruski 10—60, sliwki 30—50.

Cukier kryształ 135 (w hurcie), 136—137 (w detalu), kaski 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 400—420 gr. za 1 kg., śnięte 300—320, szupak żywe 400 — 430, śnięte 300—320, okonie żywe 380—400, śnięte 330—350, karasie żywe 400—420, śnięte 280 — 300, karpie żywe (brak), śnięte 320—340, łeszcze żywe 400—450, śnięte 300—330, sielawa 230—250, wazacz żywe 400 — 420, śnięte 300—320, wogorez 450 — 470, plocie 150—160, drobne 50—70.

Drób: kury 250—450 gr. za sztukę, kurczęta 120—150, kaczki 300—600.

m. Wilno tworzy 63 obwód; pow. Wil-Trocki, Oszmiański, Moledzieński, Woleżyński—64 obwód; powiaty Brasławski, Święciański, Dziśnieński, Wilejski i Postawski—65 obwód i cały okręg województwa Nowogródzkiego, prócz pow. Woleżyńskiego tworzy 66 obwód.

— Wyby rydo Rady Kasy Chorych. W dniu 19 sierpnia r. b. w lokalu Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Wilnie, odbyło się liczne zgromadzenie przedstawicieli instytucji finansowych, zawodowców i t. p. dla dokonania wyborów do Komitetu Wyborczego Pracodawców Polaków. W skład komitetu weszli: p. Dr. Aleksander Safarewicz, p. Jan Rodowicz, p. Dyr. Szmidt (banki), p. Władysław Piotrowski, p. Franciszek Niedeke, p. Jan Pietkiewicz (cechy), pp. Edmund Kowalski, Wojciech Golebiowski i Kazimierz Rutkowski (Stow. Kupc.). Komitet został upoważniony do kooptacji.

Najbliższe zebranie wyznaczono na dzień 23 sierpnia r. b. na godz. 8 i pół w. w lokalu Stow. Kupców Bakszta 7, w celu ustalenia listy kandydatów i ich zastępców, z ramienia pracodawców do Rady Kasy Chorych. Organizację już reprezentowane w komitecie, a także organizacje zainteresowane proszone są o zgłoszenie list kandydatów w jak najprzedsym czasie.

— Wieczorna Szkoła Handlowa Dokształcająca Stow. Kupc. i Przemysł Chrześc. m. Wilna (ul. Biskupia 12) przyjmuje od 10 — 1 pp. zapisy kandydatów (ek). Warunki przyjęcia do klasy I-iej—ukończenie 4-5 klas szkoły powszechnej, do klasy II-iej—6—7 klas.

Lekcje odbywają się 3 razy tygodniowo od 5 i pół—9 wiecz. Opłata 6 zł. miesięcznie.

Wielki wybór pałt jesiennych i zimowych wyjątkowo niskie ceny.

Pałta jesiennie po 67, 78, 100 zł.
Nowe fasony pałt sportowych
Pałta zimowe.
Ubrania gotowe i na zamówienie.
Prosimy odwiedzić nasz skład.
Obejrzanie nie obowiązuje do kupna.
Bracia Jabłkowski
Wilno-Mickiewicza 18.

Zjazd demokratów żydów w Wilnie.

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przedpoł. przy ul. Pohulanka 5 w mieszkaniu p. Jeremiasza Szapiro rozpoczęły się obrady ogólnopolskiego zjazdu żydów demokratów. Prócz całego szeregu miejscowych przedstawicieli w zjeździe tym biorą udział delegaci z Warszawy, Lublina, Białegostoku, Grodna i t. d. Po powitaniu gości i otwarciu zjazdu przez Dr Szabada wybrano jednomyślnie prezydium zjazdu w skład którego weszli: przedstawiciele demokratów z Warszawy p. H. D. Nouberg jako prezes, przedstawiciele żydowskich demokratów z Wilna p. Kaplan Kapiański i redaktor żydowskiego pisma „Das neue Leben” z Białegostoku D. Kapian na wiceprezesów.

Falszywe 50 groszówki

Policja m. Wilna od kilku dni alarmowana jest ukazaniem się fałszywych 50 groszowych monet, które są tak świetnie podrobione, że trudno jest rozpoznać fałszyfikaty. Okazało się, że fałszerze używają do wyrobu monet zwykłej blachy cynkowej. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo w kierunku wyśledzenia fałszerzy. (y)

Epidemia czerwonki na pograniczu.

Na odcinku Druskiemki, we wsi Nerowo wybuchła w tych dniach epidemia czerwonki. W celu zapobieżenia rozszerzeniu się tej zarazy na miejsce wypadku wyjechał lekarz 23 baonu straży pogranicznej.

Zapoczątkowanie floty handlowej.

Budowa floty handlowej uznana została przez rząd za jedno z najpilniejszych zadań gospodarczych. Poniżej inicjatywa prywatna w tym kierunku stale dotąd zawodziła, w sferach rządowych postanowiono za wszelką cenę zapoczątkować flotę handlową kosztem skarbu już w roku bieżącym. W przyszłym tygodniu ma się odbyć narada międzyministerjalna, na której ustalone zostaną definitywnie wytyczne programu budowy marynarki. Program ten obejmuje kupno, ewentualnie budowę 14 statków, z których 10 przeznaczonych będzie dla eksportu węgla, zaś 4 większe dla przewozu emigrantów.

Łodzią przez Ocean Spokojny.

Odważny sportsman francuski, odbywający obecnie san jedon, na malim kulrze, dębociąg trzydziestego, „Firecrest”, podkórłokoło świata, wypłynął latem 1925 r. z nowego Jorku, przybył dnia 27 czerwca r. b.—według depeszy, otrzymanej przez redakcję „Petit Parisien”— do wyspy Tahiti, dokąd przypłynął drogą na Pacyfik, i wysp Galapagos. Niedługo, że w ciągu kilkudziesięciu dni nie było o nim wiadomości, co mocno zaniepokoilo wyprawy. I przesterż obecnie przebyła przez „Firecrest” z wysp Tahiti do Mentauie jest obrzyłmi, niemożliwa na pozór do przebycia dla samotnego żeglazka na maleńkim stateczku.

SPORT.

Zawody lekkoatletyczne na zakończenie sezonu letniego w Hamerni.

W związku z podaną przez nas wiadomością o uroczystościach zakończenia sezonu letniego w Hamerni pod Bezdzanami do wiadomości się, że równocześnie odbędą się następujące zawody lekkoatletyczne: dnia 27 m. w godzinach porannych pięciobój wojskowo-sportowy: marsz 6 km., bieg 100 m., strzelanie indywidualne, skok w dal i rzuty granatami.

— (x) Przytrzymanie na pograniczu podejrzanego osobnika. Onegdaj organa straży pogranicznej przytrzymały na podocinku Gliniszki niejakiego Józefa Domejka, który niezgodnie wstąpił w pasie pogranicznym. Wobec nasuwającego się podejrzenia, iż Domejko uprawia szpiegostwo na rzecz państw ościennych przeto oddano go do dyspozycji władz ościennych.

— (x) Samobójstwo podoficera K. O. Piu. W dniu 20 b. m. na podocinku Obabie (odcinek Stobodka) plut. zawodowy straży pogranicznej niejakii Tojza Edward z niewiadomych przyczyn pozabawił się życia wyszaleł z rewolweru w głowę. Do czasu przeprowadzenia odpowiedniego dochodzenia zwłoki samobójcy zostały zabezpieczone.

— (x) Przytrzymanie na pograniczu podejrzanego osobnika. Onegdaj organa straży pogranicznej przytrzymały na podocinku Gliniszki niejakiego Józefa Domejka, który niezgodnie wstąpił w pasie pogranicznym. Wobec nasuwającego się podejrzenia, iż Domejko uprawia szpiegostwo na rzecz państw ościennych przeto oddano go do dyspozycji władz ościennych.

E. Mieszowski
Mickiewicza 22
KAPELUSZE
Zł. 12
Czapki UCZNIOWSKIE: Szk. państw. śr. i OO. Jezuitów.

Święto Węgier.

Wczoraj jako w dniu św. Stefana pierwszego króla Węgier naród węgierski obchodził uroczyste święto narodowe.

Posel węgierski p. Belitska zapytany przy tej okazji przez dziennikarzy o rozwój stosunków polsko-węgierskich oświadczył:

— Z przyjemnością stwierdzam, że w ubiegłym roku w stosunkach polsko-węgierskich, zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym, panowało duże ożywienie. Wylizę następujące fakty:

We wrześniu ubiegłego roku zostały wymienione ratyfikacje traktatów handlowych. Na targach w Poznaniu i we Lwowie, tak świetnie urządzonych, zarówno jak i w Budapeszcie, brały udział obie strony. Zapoznaliśmy się przy tej okazji wzajemnie z rozwojem naszego przemysłu, handlu i rolnictwa.

W tym roku zorganizowano kilka wycieczek wzajemnych. Polacy odwiedzili Budapeszt, była wycieczka i ze strony węgierskiej, odwiedzano Kraków, Warszawę i Wilno, gdzie wszędzie jaknajserdeczniej przyjmowano gości węgierskich, a tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska została jeszcze podkreślona.

Ofiary.

— A. M. dla najbliższych do uznania redakcji zł. 5.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlany film
„**MARYNARZ NA DNIE MORZA**”
nadzwyczajne przygody w podróży w 7 aktach. W roli głównej Buster Leaton.
NAD PROGRAM: «Za kulismami ekranu» — zdjęcia aktualne w 3-ch aktach, jak powstaje film w wytwórni amerykańskiej «Loew-Metro-Goldwyn».

Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. **CENA BILETÓW:** Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w dni powszednie od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SRANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3 cie, w dni powszednie o godz. 5-tej.

Doktor
D. Zeldowicz
Przyjęcie 9—1 i 5—8
Skórne ul. Mickiewicza
Bristol.

Kobieta- lekarz
Z. Zeldowiczowa
od 12-5 Chor. kobiece
oraz spec. weneryczne, moczościowe i skórne ul. Mickiewicza
Nr. 24 (obok hot. Bristol).
W. Zdr. P. Nr. 31.

Najtańsze źródło oku budowlanych, wietki wybór oku
Francuz i Olszewscy
w firmie
Wilno, Zawalna 21, tel. 398.
Cenniki na żądanie.

2-letnie KURSY EKONOMICZNO-HANDLOWE
Polskiego Towarzystwa Krzewienia
Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej
w Wilnie, ul. Biskupia 12.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Kursów
w godz. 5 — 7 po południu.
Wykłady w godzinach popołudniowych.
Warunki przyjęcia: 6 klas szkoły ogólnokształcącej lub
ukończenie średniej szkoły zawodowej.

Do maszyn do pisania
najlepsze **TASMY, KALKI**
(fabryk Ellams i Underwood)
PAPIER i t. p.
Reperacja maszyn do pisania.
G. GERLACH WARSZAWA
Ossolińskich 4.

„**Dziecko Polskie**”
przepracowa-
Szkoła dla do gim Przedszkole
nazwów I
Stefanji SWIDA
Wiek dzieci 4 — 11 lat. Adres stały
od 1 września **JAGIELLOŃSKA 3-2**.
Warunki opłaty 15 zł — 20 zł — 25 zł.
mies. Zależnie od grupy.
Zgłoszenia tymczasowo
Arsenańska 6—4 we wtorki i
piątki godz. 12—1/2 popoł.

INTERNAT
dla uczni w pobliżu
gimnazjum OO. Jezuitów.
Władomość
Piwna 15.

Wypożyczymy
różne sumy na
gwarancje hipoteczne.
Dom H. K.
«**A C H E T A**»
Gdańska 6 m. 1.
tel. 9—05.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia
Papieru i Materiałów Piśmiennych
p. f. „Papier” s-ka Akc.
WILNO, ZAWALNA 13. Telefon 501.
NA SEZON SZKOLNY
poleca pp. Detalistom i Spółdzielniom wielki wybór materiałów
szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.
Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i innych wyrobów
introligatorskich.
Wylączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej
Fabryki Papieru Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem.
Fabr. M Leszczyński i S ka.

Podajemy do wiadomości Sz. Klienteli,
Iż w tych dniach otwieramy
SKŁADY MASZYN
i narzędzi największej w Polsce
firmy „**Be-Te-Ha**”
FRANCUZ i OLSZEWSKY,
Wilno, Zawalna 21, tel. 398

UWAGZE FABRYKANTÓW!
Po dłuższej przerwie znów została
uruchomiona **odlewnia i**
MECHANICZNA FABRYKA
dawn. **ZIMMERMANA**.
Uskutecznią się wszystkie roboty w
zakres odlewniarstwa wchodzące,
oraz roboty mechaniczne. Gwarant.
dobry i sumienny odlew, a także
punctualność mechanicznej roboty.
Goldmanowie, Ojciec i Syn
Wilno, ul. Cicha 3, róg Wileńskiej 44.

UCZNI—C przyjmę na mieszkanie 4—5 z pełnym utrzymaniem, Opieką zapewnioną.
Dowiedzieć się:
ul. Sawicza Nr 16 m. 3

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Lejby Szapiro zam. przy ul. Zamkowej 17 ulnieżnia się.

Studentka
Uniwersytetu poznańskiego
w zakresie 8-mlu klas.
Może wyjechać.
Zgłoszenia do Administracji «Stowa» pod «Studiowa».

Fortepian za 600 zł. okazję do sprzedania ul. Piłsudskiego 30 m. 23 Torbowicz.

W Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie waktje posada nauzytciela jez. niemieckiego w ilości 24 godzin tygodniowo. Poarska 63

INTERNAT
dla uczące się młodziży Bazylijska 2 m. 19 od 4 — 6 godz.

Fortepian
Mühlbacha w dobrym stanie sprzedam. Połocka 20 — 5

Przyjmuje uczniów na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem. Warunki dostępne. Ul. Sniegowa 7 m. 2. A. Kulesza.

2000 dolarów potrzebne są na 1 Nr. hipoteki nie ruchoomości miejskiej. lanze może być przyjęty współnik z kapitałem do interesu dobie prosperującego. Gwarancja w każdym wypadku jest zapewniona. Dow. się: Wilno, ul. Niemiecka 1, Hotel Sokolowski, pok. 35.

MŁODA inteligentna osoba skromnych wymagań, pijsząca na maszynie, posiadająca gruntownie język ojezytly znajdzie pracę biurowa. Szczegółowe oferty z referencjami skierować do Bura Reklamowego S. Grabowskiego pod «Biurowość».

PRZYJME 1 — 2 uczeniec na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, Pianino na miejscu, pomoc w lekcjach i językach. Ul. Zakretowa 11 m. 10

Okazja!
Do sprzedania fortepian za 350 złotych. Dowiedzieć się u p. Z. Kalinowskiego, Ponarska 17 a od godz. 12 do 2

Do wynajęcia pokój świeżo odnowiony i słoneczny przy inteligentnej rodzinie dla samotnika. Ul. Jakóba Jasińskiego 11 m. 1 róg Sierakowskiego.

DO SPREDANIA folwark Michałowo (względnie zamiana z dopłać na dom w Wilnie) (2 km od st. Gieładnia) powiatu Święciańskiego, o obszarze 185,05 dziełsiedln z zabudowaniami gospodarczymi. Władomość: Wilno, ul. Mickiewicza 43—2 od godz. 5—8.

NAUCZYCIEL w wychowawca w zakresie szkoły średniej, który mieszkał do lat 25 w czas w Szwajcarii i pracował z dziećmi stalewitemi i nerwowymi, posiadający pozwolenie referencje i rekomendacje, poszukuje miejsca w domu obywatelskim na cały rok. Oferty w Administracji «Stowa» dla Sigmę.

Okazja!
Do sprzedania fortepian za 350 złotych. Dowiedzieć się u p. Z. Kalinowskiego, Ponarska 17 a od godz. 12 do 2

Przyjmuje uczące się na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, Pianino na miejscu, pomoc w lekcjach i językach. Ul. Zakretowa 11 m. 10

OGŁOSZENIE.

19 Baon K. O. P. w Słobódce rozpisuje niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych i paszy na czas od 1 września do 31 listopada b. r. franco loco pododdziały Baonu.

Rozprawa ofertowa odbędzie się 31 sierpnia b. r. o godz. 10 w Kwatermistrzostwie 19 Baonu K. O. P. w Słobódce.

Blizszych informacji udziela D-two 19 Baonu K. O. P.

Okazja!
Plug parowy
Fauler,

składający się z 2-eh lokomobilii, pluga, kambelu, rnhomego warsztatu w dobrym stanie

do sprzedania
ADRES:
Cukrownia Guzów, poczta Żyrardów, z. Warszawskiej.

Błacha cynkowana,
akcesoria dachowe cynkowane, wiadra do wody i t. d. fabryki p. i.

„**Cynkownia**
Warszawska”
(Właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Święlicki)
poleca
Zygmunt Nagrodzki w Wilnie
ul. Zawalna Nr. 11a.
Przedstawicielstwo i składy fabryczne.

W sierpniu

Biurowie STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie Garbarska 1, tel. 82.

OGŁOSZENIA i różne reklamy do wszystkich pism PRZYJMUJE na warunkach BARDZO ULGOWYCH.
Kosztyorysy i oferty na żądanie wysyła natychmiast.

Duży portret PRAWIE DARMO

Rozmiar 35x45 tylko za zł. 6
retuszowany, artystycznie wykonany ze zdumiewające podobieństwem, w eleganckim passe-partout, wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy nadać 6 złotych.
Adr. Zakład Fotograficzny „**ROCOCO**”
Warszawa, Zielna Nr. 3.



RATUJCIĘ ZDROWIE

Najstymniejszy świat owe powagłi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszczają krew i tworzy złą przemianę materii.
Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCUD-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlińskiego uniwersytetu Drv Leyden. Dr Martin, Dr Hochloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnymi środkami dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artreizm, bóle głowy, wryzuly i liszaje.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr Lauer od osób wyleczonych.
Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wyrzegać się bezwartościowych nasładownictw. Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

PIERWSZORZĘDNA Szkoła Kroju i Szycia

b. profesora Kroju Paryskiej Akademii
H. Lewańskiego
w Wilnie, ul. Jagiellońska 7.

Nowy system nauczania daje możność łatwo wykonywać wszelkie stroje i modelowanie, skracając czas do minimum.
Zapisy na kursa codziennie od g. 9 — 1 i 3 — 6 pp.
Na miejscu można nabywać wszelkiego rodzaju formy bibułkowe od 50 groszy.
Z poważaniem Dyrekcja

K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6

Wypożyczanie, sprzedaż, kupno, zamiana fortepianów pianin, fisharmonij.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN
ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147

Sprzedż i zakup:
żyta
Owsa
Jęczmienia
Otrąb żytnich i pszennych
Soli.



Tareze szmerglowe, szmergl w proszku, na płótnie, karbonandum po cenach najniższych polecają
Francuz i Olszewscy
Wilno, Zawalna 21, tel. 398.

WILEŃSKI Syndykat Rolniczy

WILNO
Zawalna Nr 9. Tel. 323.
poleca na sezon nasienny:

Żyto Wysokolitewskie.
Wierzbińskie.
Dańkowskie.
Bieńkowskie.
Pszonice Wysokolitewską

Wileński Syndykat Rolniczy

Zawalna Nr 9, tel. 323
Poleca na zimę z dostawą do domu od 1/2 tonny
WĘGIEL KAMIENNY
o wysokiej kaloryjności.

MAKSYM GORKIJ.
Z teki pośmiertelnej Arkadiusza Awerczenki.

„Maksym Gorkij napisał kiedyś opowiadanie które się kończy: Morze się śmiało.

Ależ, szanowny, utalentowany, pisarsu rosyjski. Morzel Niedawno odwiedził pan świat w ten sposób, że nie tylko morze, lecz popekana od suszy ziemia rosyjska, mogła śmiać się historycznie, drzewa śmiały się w lesie nachylając się ku ziemi i chwytając gałęziami za pięć, rybki małe w rzecze wydeły się, pękły i podechły ze śmiechu.

Ależ Aleksieju Maksymowiczu, pan jest zawodowym humorystą!

Jeśli w prozie wulgarniej opowiedzieć to co uczynił nasz „zwiadun burzy”, to opowieść ta brzmieć będzie jak następuje:
Cztery lata burzy zwiadun „lamiąc skrzydła, tracąc pióra” zachwycał się i błogosławił władzę Sowietów.
Ody Dierzawina były niczem wobec entuzjazmu z którym pisał Maksym Gorkij o Leninie.

I w tem towarzystwie zbrojów i morderców, które dziś rządzi Rosją, Maksym Gorkij był „swoim człowiekiem”.

I w honorowym kącie Dlań miejsce było.
Coprawa był on tylko widzem nieskończonego przedstawienia grabieży i morderstw, ale siedział zawsze w pierwszym rzędzie, na honorowym miejscu i zawsze pierwszy klaskał w dłonie, a w dusznem powietrzu rozdawał się jego miękki basik proletaracki:

— Brawo, brawo. Bbbardzo przyjemnie! Ja całą duszą z wami towarzysze!

Uśmiechał się litościwie i wyrozumiale, gdy jego impulsywni przyjaciele przepędzili za granicę połowę inteligencji, — ludzi nauki i sztuki — resztkę postavili „k sientkie” a jeszcze pozostałych, niby królików przygotowanych do wiewisekij, zamknęli do dusznej śmierdzącej klatki, dodając im jako stróża, byłego dyrektora cafe-szantanu, Adolfa Rode. Wszystko to Gorkij połykał — już nie jako gorką pigułkę, ale na wzór tej

densowanego; Iwan Turgeniew! macie tu spodnie, jeden funt cukru i ćwiartkę herbaty. Piłcie za zdrowie bogatej i potężnej Finlandji! Mendelejew! sadła świńskiego jeden funt, puszka kakao i kamizelka, prawie jeszcze dobra.

Dostaly więc Puszkinj, Lermontowj, Mendelejewy i Progowy po zawiązaniu, jak dzieci stróża u państwa na choince i rozpromienieni ze szczęścia, rozpętlili się do swych klatki.

Zaszedł później sam Gorkij — także rozpromieniony — zebrał całą obszarpaną kompanję Oogolów, Ostrowskich i Lesgatów i krąknął:

— No jakże tam chłopcy, zadowoleni jesteście z tego co się wam wystarało?

— Wedle ro-kazu «wasze proletariackie wieliczestwo» — wrzasnęli w odpowiedzi ledwo żywi z głodu chłopcy, przyciskając do piersi drogocenne zawiniątka.
— Aha, aha, widzicie. Już wy się tylko starajcie, a ja o was nie zapomnę. Mleczka, albo jaką fufajkę z sosnowej szerszi, już jakós tam

wykombinuję.
— Dziękujemy pokornie.
— Co mnie z waszej wdzięczności. Kożucha z niej nie uszyję. Ot co, przygotowalibyście mnie, lepiej taki atestacji, adres znaczy, gdzieby wszystko napisane było, jak i co, że znaczny zadowoleni i wdzięczni jesteście do grobu. Jabym go w ramkę oprawił i na ścianie powiesił,—ot, niech wisi sobie; cóż dla was napisać — to samo co raz splunąć, a mnie byłoby przyjemnie.

I oto wtedy pojawiło się to wzruszające «Podziękowanie dla Maksyma Gorkiego w imieniu pisarzy i uczonych».

Oczywiście pisali go, głodni uczeni, tykając słone lzy a w duszy myśląc sobie:

— Czort z nim. Napiszemy mu «z teźka». Zawszeż to Leninowi rękę podaje i z Trockim na ty. Niech już tak będzie! — podziękujemy, a może zato znów kiedy pół funta kiełbasy nam przysle, lub nawet wianuszek obwarzanków...
Cóż robić — głód nie ciotka. Napisałi bardzo ujmująco.

Zakordonowa Rosja niesprawiedliwie ocenia piękny czyn Gorkiego. My bliżej stoimy do rzeczy i świadczymy...
Biedni, biedni... Świadczyte! Ale czy wolni jesteście, wy, zamknięci w brudnych, śmierdzących klatkach, na podobieństwo królików, przeznaczonych do wiewisekij?
A gdyście pisali... azali nie pamiętacie znakomitego powiedzenia Skwoznika Dmuchańskiego:
— A gdy przyjedzie rewizor i będzie pytał—powiedźcie «wszyscy zadowoleni...» Bo w przeciwnym razie takiemu niezadowolonemu, jednemu z drugim, takie «niezadowolenie» pokaże, że...
Morze się śmiało...
Morze się śmiało, Gorkij się śmieje, Lenin, według świadectwa tegoż Gorkiego, posiada również taki «melodyjny, dziecienny śmiech» — a nam wszystkim chce się płakać...
Dnia 2 — 16